

## Rozmowa

## Jest wiele dróg zakażenia się wirusami zapalenia wątroby



Rozmowa z profesorem dr hab. Anną Boroń-Kaczmarską, kierownikiem Kliniki Chorób Zakaźnych i Hepatologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

– Choroby wątroby to w świetle światowych statystyk jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych XXI wieku. Dlaczego tak się dzieje?  
– Dlatego, że jest ich bardzo dużo chorób wątroby. Wpłynęło na to wiele czynników. Po pierwsze, należy do nich postęp w diagnostyce, poznanie nowych czynników powodujących choroby wątroby, czyli wirusów odpowiedzialnych za rozwój scho-

zenia. Dzięki nowej wiedzy i nowoczesnym metodom diagnostycznym wykrywamy więcej chorób, których kiedyś nie znaliśmy, chociaż ludzie na nie cierpieli. Drugi bardzo ważny czynnik to przyspieszenie tempa życia i często przyjmowanie przez ludzi różnych preparatów aktywizujących i pobudzających organizm. Do tego dochodzi stres i próby rozładowania go na przykład za pomocą alkoholu. Kolejnym czynnikiem są kontakty seksualne nie zawsze przemyślane, często spontaniczne i bez stosownej ochrony. Dalej do tych czynników sprawczych chorób wątroby należałoby zaliczyć chemizację naszego środowiska naturalnego. To wykorzystanie różnych środków chemicznych dla celów ochrony zwierząt i roślin. Kiedyś tego nie było, środowisko naturalne było dla nas zdrowsze.

– Czy możemy więc

powiedzieć, że choroby wątroby są chorobami XX i XXI wieku, że to są choroby cywilizacyjne?

– Tak jest. To choroby ostatnich lat, które się uaktywniły przez chemizację żywności, uzależnienia i stres. Aczkolwiek pierwsze opisy chorób wątroby, pod postacią żółtaczki, znajdują się już w pracach Hipokratesa. Tak więc na wątrobę chorowali ludzie już w starożytności.

– Które przyczyny chorób wątroby są najpoważniejsze?

– Wśród wszystkich czynników sprawczych chorób wątroby pierwsze miejsce zajmują czynniki zakaźne, czyli wirusy. Dziś znamy wirusy typu A, B, C, D, E. To pięć wirusów, które mają udokumentowane działanie chorobotwórcze. W większości krajów rozwiniętych, a do nich zaliczana jest Polska, istotne zna-

czenie w rozwoju chorób wątroby mają wirusy A, B i C. Wirusy B i C, które są najbardziej niebezpieczne, występują częściej niż choroby wywołane wirusem A i E.

– Dlaczego one są najbardziej niebezpieczne?

– Bo zakażenie wirusem B lub C szerzy się za pośrednictwem zakażonej krwi. A tutaj fantazja ludzka nie zna granic. Ciągłe poznajemy różne nowe drogi zakażenia. W literaturze fachowej opisany został na przykład przypadek zakażenia wirusem zapalenia wątroby typu B poprzez krew na strunach gitary. Do zakażenia doszło, kiedy młody człowiek grał na instrumencie pożyczonym od zakażonego kolegi. Obaj skaleczyli palce na strunach i tak przeniosł się wirus.

– Ten przypadek świadczy o tym, że nie znamy dnia ani godziny, kiedy możemy się zakażyć.

– Tak jest rzeczywiście. Ale najczęściej zakażeń przypisuje się jednostkom służby zdrowia. Były takie lata, że liczba zakażeń wirusem B lub C była w służbie zdrowia największa. Druga droga zakażenia to kontakt seksualny. To dość trudno opanować. Możemy tylko apelować, że jeśli ktoś wie, że jest zakażony wirusem B i podejmuje trwałe bliski kontakt z drugą osobą, powinien uprzedzić o tym partnera i poradzić, aby się zaszczepił przeciwko wirusowi B.

– A co z chorymi matkami w ciąży? Mogą zakazić dziecko?

– To trzecia droga zakażenia. To tzw. emisja pionowa, czyli z matki na dziecko. Do zakażenia dziecka może dojść w czasie ciąży, porodu lub karmienia piersią. Ale w takich przypadkach znowu możemy chronić się szczepieniem. Jeśli matka odpowiednio wcześniej

zaszczepi się przeciwko żółtaczce typu B, jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że dziecko będzie zdrowe. Ale nie zawsze matka wie, że ma wirusa. Od ponad 10 lat mamy w Polsce program, bardzo kosztowny, który polega na tym, że szczepimy dzieci przeciwko wirusowi B już w pierwszej dobie ich życia.

– Jak możemy się chronić przed zakażeniem wirusami powodującymi żółtaczke typu B?

– Jeśli chodzi o profilaktykę zakażenia, jedynym pewnym rozwiązaniem są szczepienia. Ale szczepionkę mamy tylko na typy B i A. B jest znacznie bardziej niebezpieczny. Dlatego też bardzo wszystkich namawiam do tych szczepień. Dają odporność na całe życie.

ROZMAWIALA: BOGNA SKARUL  
FOT. MARCIN BIELECKI